

Rosja użyła bomby termobarycznej w Aleppo

25 czerwca 2016

Rosja coraz śmielej atakuje tzw. opozycję w muhafazie Aleppo, co z pewnością nie jest na rękę Turcji, Arabii Saudyjskiej i Stanom Zjednoczonym. Niektórzy uważają, że Rosjanie chcą prawdopodobnie umożliwić syryjskiej armii odzyskanie tego regionu. Jednak teraz, jak twierdzą eksperci, w ruch najwyraźniej poszły również potężne bomby termobaryczne.[ZNZ]

Powyższe zdjęcie zostało wykonane w Aleppo przez jednego z mieszkańców. Niszczycielska bomba miała zostać zrzucona przez rosyjski samolot na terrorystów, którzy współpracują tam z „umiarkowanymi rebeliantami”. Rosja od dłuższego czasu ostrzegała, że jeśli opozycja nie zerwie kontaktów z radykalnymi islamistami to również zostaną uznani za terrorystów i podzielą ten sam los.[ZNZ]

Miasto Aleppo wciąż pozostaje jedyną twierdzą tzw. opozycji i jest uznawane jako symbol powstania przeciwko władzy. USA i jej partnerzy nie chcą dopuścić do tego aby wojska rządowe odzyskały ten teren. Jednak Rosja najwyraźniej zbyt mocno skupia się na zwalczaniu bojówek finansowanych przez Turków i Amerykanów, gdyż syryjskie wojska odnoszą sromotną porażkę w prowincji Rakka i w pobliżu Palmyry. Inwazja na samozwańczą stolicę Państwa Islamskiego zakończyła się klęską – Rosjanie podczas ofensywy syryjskich sił lądowych nie udzielili żadnego wsparcia z powietrza, w efekcie czego zginęło wielu żołnierzy a reszta musiała się wycofać.[ZNZ]

Rosja już od co najmniej 7 miesięcy oskarżana jest o stosowanie amunicji kasetowej, białego fosforu i bomb termobarycznych. Państwa zachodnie ani nawet ONZ z jakiegoś powodu nie komentują i nie reagują na te doniesienia. Władimir Putin wyraził pod koniec zeszłego roku nadzieje że użycie

broni jądrowej nie okaże się koniecznością. Taki scenariusz wydaje się raczej mało prawdopodobny biorąc pod uwagę potencjalne straty wśród cywilów lecz i tak trzeba przyznać, że Rosja pozwala sobie na coraz więcej.[ZNZ]

Z kolei terroryści z Państwa Islamskiego przeprowadzili kontrofensywę przeciwko syryjskim wojskom rządowym, dzięki czemu odzyskali część utraconych niedawno terenów znajdujących się w prowincji Rakka, która uznawana jest za stolicę samozwańczego kalifatu.[A]

Przedstawiciele opozycyjnego Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka twierdzą, że ekstremistyczne Państwo Islamskie przeprowadziło kontrofensywę wymierzoną w siły wojsk wiernych syryjskiemu prezydentowi Baszarowi al-Assadowi. Była ona wymierzona w terytoria znajdujące się w prowincji Ar-Rakka, które niedawno zostały wyzwolone przez siły rządowe w południowej części tego regionu.[A]

Wojska rządowe miały zostać zepchnięte blisko 40 km od miasta At-Tabaka, znajdującego się na zachód od miasta Rakka uznawanego za stolicę samozwańczego kalifatu. Tymczasem w niedzielę siły al-Assada znajdowały się już jedynie 7 km od At-Tabaki, gdzie znajduje się lotnisko wojskowe zdobyte przez terrorystów w sierpniu 2014 r.[A]

Choć w 2015 r. ekstremiści stracili blisko 15 proc. swojego terytorium, a w ostatnich tygodniach odnoszą porażki, przede wszystkim w Iraku, kontrofensywa świadczy, iż dalej są zdolni zmobilizować znaczne siły.[A]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Autonom [A]

Na podstawie: TheTimes.co.uk, Syria.liveuamap.com, AlJazeera.com

Źródła: ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], Autonom.pl [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net